

O. Gabriel Bartoszewski OFMCap.

ZADANIA I UDZIAŁ BIEGLYCH W BEATYFIKACYJNYM PROCESIE INFORMACYJNYM O ŻYCIU, SŁAWIE ŚWIĘTOŚCI I HEROICZNOŚCI CNÓT NA TERENIE DIECEZJI*

1. Wstęp

Obowiązek powoływania biegłych przed rozpoczęciem procesu beatyfikacyjnego na terenie diecezji został wprowadzony przez Konstytucję papieża Jana Pawła II *Divinus Perfectionis Magister* z 25 stycznia 1983 r. nr 2, 3^o i *Normy Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, które należy zachowywać przy przeprowadzaniu dochodzenia przez Biskupów w sprawach kanonizacyjnych* z 7 lutego 1983 r. nr 14 a-c.

Stosowanie tego przepisu w ciągu 12 lat jego obowiązywania przybierało różne formy. Pojawiają się różne interpretacje i praktyki. Wydaje się, że sama Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych oczekuje na doświadczenia, jakie przyniesie stosowanie tego przepisu. Na co dzień wyłania się jednak wiele kwestii dyskusyjnych, które wymagają przemyślenia i szukania najlepszych rozwiązań. Z tego tytułu wydaje się być uzasadniony temat niniejszego wystąpienia. Przystępując do omówienia zagadnienia udziału biegłych w procesie beatyfikacyjnym na terenie diecezji, chcę zaznaczyć, że niewiele jest opracowań na ten temat. W moim wystąpieniu postaram się je wykorzystać, ale w pewnej mierze chcę przekazać własne przemyślenia i doświadczenia.

* Referat wygłoszony na Sympozjum Stowarzyszenia Kanonistów Polskich dnia 18.10.1995 r. w Warszawie.

Przedmiotem mojego odczytu będzie omówienie przepisu nr 3 Konstytucji Apostolskiej *Divinus Perfectionis Magister*, I, 2, 3^o, który brzmi:

„Jeżeli w tych pismach (czyli podczas cenzury teologicznej pism drukowanych - G.B) nie znaleziono nic przeciwnego wierze i dobrym obyczajom, wtedy biskup winien zlecić osobom kompetentnym (biegłym) zebranie innych pism niedrukowanych (listów, dzienników itp.), o poza tym wszystkich dokumentów dotyczących w jakikolwiek sposób sprawy, którzy po wiernym spełnieniu swego obowiązku, złożą sprawozdanie o dokonanych badaniach£.

Następnie zostanie omówiony nr 14 a-c Norm Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, które należy zachować przy przeprowadzeniu dochodzenia przez Biskupów w sprawach kanonizacyjnych.

14 a) Jeśli wota cenzorów teologów są pozytywne, Biskup winien polecić zebranie wszystkich dotąd nie opublikowanych pism sługi Bożego, jak również wszystkich dokumentów historycznych, tak rękopisów, jak też wydanych drukiem, które w jakikolwiek sposób dotyczą sprawy.

b) Do tego rodzaju dochodzenia, szczególnie gdy chodzi o sprawy dawne (historyczne), winno się zaangażować biegłych w naukach historycznych i archiwistyce.

c) Po zakończeniu badania biegli mają przekazać Biskupowi sumienną i dokładną relację łącznie z zebranymi pismami, w której winni stwierdzić, że wiernie wypełnili obowiązek; winni nadto dołączyć listę pism i dokumentów, wyrażając opinię o ich autentyczności i wartości, jak również opartą na tych pismach i dokumentach opinię o osobowości Sługi Bożego”.

II. Geneza i racje wprowadzenia przepisu o biegłych

Po zapoznaniu się z treścią przepisu należy zapytać o genezę i racje wprowadzenia tego przepisu. W Konstytucji *Divinus Perfectionis Magister* Jana Pawła II czytamy: *Z uwagi na bardzo duży postęp nauk historycznych w naszych czasach, powstała konieczność wyposażenia Kongregacji w odpowiedni instrument pracy. [...] Wreszcie, po najnowszych doświadczeniach wydaje nam się rzeczą konieczną zrewidowanie, przygotowanie procesu i zreorganizowanie samej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych dla racji, które*

wkrótce przedstawimy, by odpowiedzieć wymaganiom uczonych i pragnieniom naszych braci w biskupstwie, którzy wielokrotnie prosili usilnie o przyspieszenie procedury dochodzenia, z zachowaniem dokładności w przeprowadzeniu badań w sprawach tak wielkiej wagi¹.

Kard. Pietro Palazzini, Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, inspirator i twórca współczesnego prawodawstwa beatyfikacyjnego, podczas spotkania z postulatorami Generalnymi w Rzymie dnia 6 VI 1984 r., wyjaśnił ducha i główne założenia obowiązujących przepisów, które ujął w trzech punktach:

1. Aktualnie prowadzone procesy beatyfikacyjne winny opierać się na solidnych podstawach teologicznych, zasadach duchowości i być opracowane według kryteriów naukowych.

2. W każdym procesie beatyfikacyjnym należy przeprowadzić solidne badania naukowe zgodnie z wymaganiami najnowszych metod historycznych.

3. Należy przeprowadzić kompetentne i solidne badania procesowe zgodnie z przepisami prawa beatyfikacyjnego, jak też zasadami naukowymi².

Należy tutaj przypomnieć, że przepisy o udziale biegłych w procesie beatyfikacyjnym nie są nowe. Nawiązują one do Dekretu papieża Piusa X *De Servis Dei* z 26 VIII 1913 r. Dekret postanawiał, że podczas prowadzenia procesu informacyjnego we wszystkich sprawach należy zebrać wszystkie dokumenty historyczne jak też rękopisy, również wydane drukiem, które w jakikolwiek sposób dotyczą sprawy. Ci, którzy te dokumenty posiadali, mieli obowiązek przedstawić je Ordynariuszowi. Istniał obowiązek przeszukiwania wszystkich archiwów, a więc Kurii Biskupich, Instytutów zakonnych męskich i żeńskich, Dykasterii Rzymskich, jak też innych instytucji, gdzie mogły się znajdować. Dokumenty należało opracować zgodnie z *Normami* wydanymi przez papieża Benedykta XIV i jeszcze przed wprowadzeniem sprawy należało je przekazać Kongregacji Obrzędów. Tam miały być

¹ Jan Paweł II, Konst. apost. *Divinus Perfectionis Magister*, w: AAS 75(1983), s. 396-403.

² *Nuovo incontro della Autorità della S. Congregazione per le Cause dei Santi con Membri del Collegio dei Postulatori*, 6 giugno 1984, w: „Bolletino dei Postulatori”, nr 3.

opracowane przez biegłych, którzy na piśmie mieli wydać o nich swój osąd. Z kolei dokumenty wraz z opracowaniem biegłych należało przekazać Generalnemu Promotorowi Wiary, który obowiązany był opracować swoje uwagi. Dekret jednocześnie zarządził, aby dokumenty szczególnej wagi czy znaczenia należało wydrukować w *Pozycji* o heroicznosci cnót lub o męczeństwie³.

Niestety przepisy Dekretu nie weszły w życie, w prowadzeniu procesów trzymano się dotychczasowej praktyki. Prowadzone procesy z pominięciem tych przepisów i przygotowywane *Pozycje* wiele na tym traciły⁴.

Brak ten odnośnie do spraw dawnych zwanych historycznymi w międzyczasie został uzupełniony przez papieża Piusa XI. W Motu proprio *Già da qualche tempo* z 6 II 1930 r. Ojciec św. podał nowe określenie spraw historycznych i stworzył dla nich oddzielną procedurę, jak też w łonie Kongregacji Obrzędów ustanowił organ techniczny dla tychże spraw. Tenże papież 2 I 1939 r. wydał *Normae servandae in construendis processibus ordinariis super causis historicis*⁵.

Normy postanawiały, aby już w początkowej fazie przygotowania procesu biskup powołał biegłych, którzy mieli zebrać i ocenić materiały pisemne. Biegłych tych nazwał papież „komisją historyczną”. Ponieważ byli powoływani na terenie diecezji, nazywano ich też „diecezjalną komisją historyczną”. Trzeba tu dodać, że *Normy* te bardzo pozytywnie wpłynęły na pomyślne prowadzenie procesów beatyfikacyjnych drogą historyczną⁶.

Niestety w sprawach nowszych nie korzystano z biegłych i w ogóle nie zwracano większej uwagi na dokładne zebranie dokumentacji. Procesy były prowadzone głównie w oparciu o zeznania świadków. Materiał ten był

³ Zob. dekret papieża Piusa X *De Servis Dei*, w: AAS 5(1913), s.436-438; H. Misztal, *Biegli w postępowaniu kanonicznym*, Lublin 1981, s. 86-87.

⁴ Misztal, *Biegli...*, s. 88, 102.

⁵ AAS 22(1930), s. 187-188; 31(1939), s. 174-175; H. Misztal, *Causae historicae w postępowaniu beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym*, Lublin 1981, s. 48-56.

⁶ Misztal, *Biegli...*, s. 87.

wystarczający do udowodnienia heroicznego cnót czy męczeństwa, ale *Pozycje* drukowane nie mają większej wartości historycznej i naukowej.

Ustawodawstwo papieża Jana Pawła II w tej materii wyraźnie nawiązuje do przepisów papieża Piusa X i papieża Piusa XI.

Konstytucja Apostolska *Divinus Perfectionis Magister* dokonała zasadniczej zmiany między innymi w dziedzinie badania pism Sługi Bożego. Jak wiadomo Kodeks z 1917 r. zobowiązywał do przeprowadzania teologicznej cenzury pism zarówno drukowanych, jak i niedrukowanych⁷.

W nowym prawodawstwie, cenzurze teologicznej podlegają tylko pisma drukowane. Racja jest taka, że pisma (drukowane) poprzez opublikowanie doszły do wielu odbiorców i wywarły na czytelników pozytywny lub negatywny wpływ. Mogły zbudować lub przyczynić się do zgorzenia wśród wiernych. Stąd wypływa szczególna odpowiedzialność Sł. Bożego jako autora pism drukowanych.

Pisma niedrukowane są również wytworem myśli Sł. Bożego. Z tej racji, że nie zostały opublikowane, istnieje mniejsze niebezpieczeństwo ewentualnego negatywnego wpływu na otoczenie. Prawodawca jednak nie lekceważy ich, lecz inaczej je kwalifikuje. Z racji pozostawienia ich w rękopisie traktuje je jako swego rodzaju dokument. Dlatego poddaje się je osądowi biegłych historyków i teologów.

III. Kwalifikacje biegłych i ich nominacja

Biegli powoływani w procesie beatyfikacyjnym winni odznaczać się odpowiednim przygotowaniem naukowym i solidnymi zasadami moralnymi. W tym względzie należy odwołać się do przepisów prawa kanonicznego. Uzasadnia to przepis *Norm* nr 21 b, który poleca przesłuchać biegłych jako świadków *ex officio*.

Mają tu zastosowanie przepisy kan. 1548 § 2 i 1550 §§ 1-2 KPK i 1574-1581.

⁷ Kan. 2065-2072, KPK z 1917 r.

1. Za niezdatnych (inhabiles) do mianowania biegłymi należy uznać:

- a) z prawa naturalnego osoby pozbawione organu cielesnego, niezdolne do obserwacji i poznania faktów czy prawdziwej natury jakiejś rzeczy;
- b) osoby pozbawione całkowicie rozumu, np. ze względu na obłąkanie czy ze względu na wiek;
- c) osoby młode przed ukończeniem 14 roku życia;
- d) osoby upośledzone umysłowo.

Jeżeli jednak po myśli przepisu kan. 1550 sędzia w procesie kanonicznym może uchylić zakaz zeznań, to nie wydaje się, by było to uzasadnione w procesie beatyfikacyjnym odnośnie do biegłych. W danym wypadku chodzi tu o wielkie dobro Kościoła⁸.

2. Za niezdolnych (incapaces) do pełnienia funkcji biegłego należy uznać:

- a) strony w sprawie albo osoby występujące w imieniu stron. Odnośnie procesu beatyfikacyjnego będzie chodziło o postulatora i wicepostulatora w czasie trwania urzędu⁹;
- b) biegłym również nie może być biskup lub jego delegat prowadzący dochodzenie, notariusze i osoby współpracujące bezpośrednio w sprawie,
- c) również promotor sprawiedliwości z racji swej szczególnej funkcji nie powinien być biegłym;
- d) kapłani, którzy cokolwiek poznali z tytułu spowiedzi, czy też inne osoby, które mogły usłyszeć coś ze spowiedzi nie mogą być dopuszczeni. Potwierdzają to *Normy Kongregacji* w nr 20, 1^o i 2^o.
- e) również stali spowiednicy i kierownicy duchowni nie mogą być biegłymi¹⁰.

Jak wspomniano wyżej, od biegłych wymaga się specjalnych kwalifikacji. Prawodawca stawia im wysokie wymagania. Biegły bowiem jest obowiązany ustalić fakty i naturę rzeczy oraz poinformować sędziego o nieznanym mu

⁸ Misztal, *Biegli...*, s. 41-42.

⁹ Tamże, s. 42-43.

¹⁰ Tamże, s. 43.

normach prawnych. Dlatego Kodeks Prawa Kanonicznego wymaga od biegłych wiedzy i doświadczenia, czyli innymi słowy kwalifikacji fachowych.

Biełość jakiejś osoby stwierdza się poprzez posiadanie odpowiedniego dyplomu naukowego i osiągnięć w określonej dziedzinie pracy. Jakkolwiek prawo nie wspomina o kwalifikacjach moralnych, to jednak w procesie beatyfikacyjnym, w którym chodzi o udowodnienie świętości, wymóg kwalifikacji moralnych jest bezwzględnie konieczny. Przed nominacją należy zdobyć pewność odnośnie do kwalifikacji moralnych kandydata na biegłego¹¹.

Osobą upoważnioną do powoływania biegłych w procesie beatyfikacyjnym jest Biskup Ordynariusz lub jego delegat prowadzący proces. Jest to ich wyłączna kompetencja. Postulator może wskazać osoby, a biskup lub delegat je zatwierdza i przyjmuje. Nominacji dokonuje się specjalnym Dekretem. Biegły obowiązany jest wobec biskupa lub jego delegata złożyć przysięgę, że wiernie wypełni swój obowiązek i zachowa tajemnicę¹².

Zachodzi też pytanie, ilu biegłych należy mianować. Kodeks z 1917 r. określał liczbę biegłych na przynajmniej dwóch. Nie wiedzieli oni o sobie i opinie pisali niezależnie od siebie, chyba że sędzia za zgodą promotora wiary pozwolił, aby opinia była opracowana przez wszystkich wspólnie¹³ (Kodeks 1917, kan. 1792-1805).

Obecnie prawodawstwo kanonizacyjne, jak też i Kodeks KPK nie podaje ogólnej zasady co do liczby biegłych. Można mianować tylu, ilu wymaga konkretna sprawa. W niektórych wypadkach może wystarczyć jeden biegły, o ile jest jednocześnie historykiem i teologiem. Jako normę można przyjąć dwóch lub trzech. Gdy spuścizna Śl. Bożego jest bardzo obfita, można mianować ich więcej¹⁴.

¹¹ Misztal, *Biegli...*, s. 45-46; T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. IV. Doczesne dobra Kościoła. Sankcje w Kościele. Procy*, Olsztyn 1990, s. 276.

¹² Pawluk, dz. cyt., s. 276-277; List Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych z 9 VI 1992 r. VAR. 3627/92.

¹³ Kan. 1792-1805, KPK z 1917 r.

¹⁴ Kan. 1574-1581, KPK z 1983 r.; Pawluk, dz. cyt., s. 277.

IV. Konieczność mianowania biegłych

Po opublikowaniu *Norm Kongregacji* z 1983 r. pojawiły się różne opinie na temat potrzeby mianowania biegłych. Niektórzy sądzili, że istnieje konieczność ich mianowania jedynie w sprawach tzw. dawnych, o których mówi nr 14 b.

Opinie te znalazły poparcie w *Postulatorum Vademecum* Antoniego Casieriego, pracownika Kongregacji Świętych, który podaje formularz sesji przekazania przez postulatora względnie wicepostulatora Trybunałowi pism i dokumentów Sł. Bożego¹⁵. Nie uwzględnia zaś obecności biegłych i ich przesłuchania *ex officio* zgodnie z nr 21 b.

Romualdo Rodrigo, postulator generalny Augustianów, w opublikowanym w Rzymie w 1991 r. *Manuale per istruire i processi di canonizzazione*, sprawy beatyfikacyjne dzieli na trzy grupy.

Do pierwszej grupy zalicza sprawy, w których męczeństwo, heroiczność cnót lub niepamiętny kult sługi Bożego można udowodnić jedynie za pośrednictwem dokumentów historycznych. Do drugiej grupy zalicza się te procesy, w których żyjący świadkowie swoimi zeznaniami mogą naświetlić jedynie ostatni etap życia sługi Bożego. Trzecia grupa obejmuje te procesy, w których heroiczność cnót lub męczeństwo wystarczająco można udowodnić za pośrednictwem naocznych świadków.

Rodrigo twierdzi, że w dwóch pierwszych grupach bezwzględnie winni występować biegli. Nie widzi zaś potrzeby, by byli oni powoływani w procesach współczesnych¹⁶.

Rozróżnienie dokonane przez o. Rodrigo nie ma pełnego uzasadnienia w *Normach* Kongregacji i nie wydaje się ono uzasadnione. Trudno się jednak zgodzić, że w sprawach najnowszych, czyli trzeciej grupie, nie ma konieczności powoływania biegłych.

¹⁵ A. Casieri, *Postulatorum Vademecum*, Romae 1985, s. 36-38.

¹⁶ R. Rodrigo O.A.R., *Manuale per istruire i processi di canonizzazione*, Roma 1991, s. 54-57.

Fabian Vereja, były podsekretarz Kongregacji, wyraża opinię, że obowiązek mianowania biegłych został rozciągnięty na wszystkie sprawy¹⁷. Tę samą opinię podziela inny pracownik Kongregacji, Roberto Sarno. Według niego nowe prawodawstwo nie czyni rozróżnienia na sprawy dawne i współczesne¹⁸. Praktyka Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych potwierdza konieczność zebrania i badania dokumentów w każdej sprawie beatyfikacyjnej.

Po wydaniu *Norm* w 1983 r. praktyka powoływania biegłych powoli była wprowadzana w życie. W niektórych sprawach, które miały już opracowaną *Positio super cause introductione* Kongregacja żądała przebadania przez biegłych na terenie diecezji dokumentacji odnoszącej się do Śl. Bożego. Takiego uzupełnienia zażądano w 1986 r. w procesie Janiny Gabriel (siostry Kolumby od Miłości) założycielki sióstr Benedyktyn¹⁹.

Nie stawiano tego wymogu w procesie O. Honorata Koźmińskiego, który w okresie wydania *Norm* miał przygotowaną już *Positio super causae introductione*. Postulacja jedynie dołączyła *Summarium Documentorum Additum* celem lepszego naświetlenia heroicznego cnót i wyjaśnienia wątpliwości wysuniętych przez Generalnego Promotora Wiary.

Według obecnej praktyki Kongregacji powołanie biegłych jest wymogiem koniecznym każdego procesu. Czy jednak bezwzględnie koniecznym? Wydaje się, że nie. Są bowiem wyjątki. W najnowszych sprawach można od niej odstąpić. Przykładem tego może być *Positio super heroicitaie virtutum Śl. Bożego Jerzego Ciesielskiego z Krakowa*. Nie znalazłem w niej zeznań biegłych, ani też ich relacji. Być może, że ze względu na specyfikę tego procesu, gdyż Śl. Boży zmarł w 1970 r., Delegat biskupa i Kongregacji uznali, iż powoływanie biegłych nie jest konieczne. Jednak wypadki te można uznać raczej za wyjątkowe.

¹⁷ Rodrigo, *Commento alla nuova legislazione per le cause dei santi*, Roma 1983, s. 32.

¹⁸ R. J. Sarno, *Dioecesan Inquiries Required by the Legislator in the New Legislation for the Causes of the Saints*, Roma 1988, s. 114.

¹⁹ Tamże, s. 115.

Ogólnie jednak trzeba stwierdzić, że powołanie biegłych w procesie i opracowana przez nich *Relacja*, ma duże znaczenie dla udowodnienia heroicznego cnót, względnie męczeństwa, jak też podnosi wartość naukową samej dokumentacji procesowej zawartej w *Pozycji o heroicznosci cnót lub męczeństwie*.

V. Zasady zbierania i przygotowania pism i dokumentów

Do biegłych należy zebranie:

- 1) wszystkich pism Śl. Bożego jeszcze nie wydanych drukiem;
- 2) dokumentów historycznych rękopiśmiennych czy drukowanych dotyczących kandydata do chwały ołtarzy (por. *Normy* 14a).

Wydaje się, że należy również uwzględnić wszystkie inne materiały, które przekazują myśl Śl. Bożego, np. wszelkiego rodzaju nagrania jego tekstów, względnie innego rodzaju materiałów mówiących o nim.

Biegli w odróżnieniu od cenzorów teologów mogą pracować w zespole. Wynika to z tenoru nr 14 i 21 b *Norm*. Na etapie zbierania pism i dokumentów mogą współpracować z postulatorem, względnie wicepostulatorem. Co więcej, ta współpraca jest wskazana, gdyż prowadzący proces zwykle zebrał już większość materiału. Biegli jednak nie mogą bezkrytycznie zdać się na postulatora²⁰.

Obowiązani są kierować pracami i osobiście dokonać rozeznania, czy rzeczywiście cała spuścizna została zebrana. Mogą też postulatorowi stawiać wymagania, by dokonywał dalszych badań, o ile znajdzie uzasadnione podejrzenie, że istnieją materiały jeszcze nie zebrane.

Po zebraniu pism i dokumentów, przed przystąpieniem do studium nad nimi, należy je odpowiednio opracować. Sposób opracowania zależeć będzie od ilości materiałów i jego specyfiki.

²⁰ W jednym z procesów beatyfikacyjnych Kongregacja badając legalność procesu dostrzegła, że biegli ograniczyli się w swojej *Relacji* do potwierdzenia prac dokonanych przez postulatora. Ponieważ *Relacja* okazała się wystarczająca, Kongregacja udzieliła dyspensy od niepełnego wypełnienia obowiązków biegłych.

ad 1) pisma niedrukowane

Jeżeli zdołano zebrać większą ilość pism niedrukowanych, należy podzielić je na działy lub zespoły, np. listy, kazania, notatki duchowe, dzieła przygotowane do druku, varia.

Po podstawowym uporządkowaniu biegli winni dokładnie przebadać zebraną spuściznę i ustalić autorstwo każdego manuskryptu. Ustala się to w oparciu o podpis, charakter pisma, ewentualnie kryteria wewnętrzne tekstu. Należy tu zaznaczyć, że kwalifikacja tekstów powinna być bardzo krytyczna i surowa. Konieczne jest zastosowanie maksymalnej ostrożności, by Śl. Bożemu nie przypisać ewentualnego błędu. Może to nastąpić, np. jeżeli ktoś odpisywał teksty, które nie zostały autoryzowane przez Śl. Bożego.

Jeżeli są teksty nagrane na taśmie magnetofonowej, można je odpisać i poświadczyć takie, jakie są.

Teksty budzące jakąkolwiek poważną wątpliwość, winny być pominięte. Nie oznacza to, by je wyłączyć ze spuścizny pisarskiej Śl. Bożego, ale do procesu nie powinny być zakwalifikowane.

Z kolei poszczególne zespoły należy usystematyzować. Rękopisy czytelne, a zwłaszcza maszynopisy, można przygotować w kserokopii. Inne teksty należy odpisać i sporządzić dobre kopie.

Na początku zespołu zamieścić opracowaną kartę tytułową. Jeżeli jest odpis z rękopisu, można zamieścić jedną stronę kserokopii.

Po karcie tytułowej dobrze byłoby dać archiwalny opis rękopisu, jak on wygląda i gdzie jest przechowywany. W wypadku ustalenia autorstwa wskazane jest zamieszczenie notatki, kto i na podstawie jakich kryteriów ustalił autorstwo Śl. Bożego. Na końcu zespołu należy przygotować kartę z poświadczeniem autentyczności odpisu: „od s. ... do s. ... potwierdzam”. Dokonuje tego osoba upoważniona, np. kanclerz lub notariusz, sekretarz zakonnego przełożonego wyższego lub sekretarka przełożonej wyższej, archiwista.

Tak przygotowany zespół czy fascykuł można oprawić. W ten sposób zebrane pisma mogą stanowić podstawę do dalszego studium przez biegłych. Oczywiście bezwzględna większość tej pracy wykonuje postulator i jego

współpracownicy, ale pod kontrolą biegłych. Racją dokładnego przygotowania pism Śl. Bożego jest to, że zostaną one wysłane razem z aktami do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych oraz by łatwo można było z nich korzystać.

ad 2) dokumenty historyczne rękopiśmienne lub wydane drukiem

Najpierw należy zapytać, co się rozumie pod pojęciem „dokument” w sformułowaniu Konstytucji *Divinus Perfectionis Magister* nr I 1, 3^o i *Norm Kongregacji* nr 14 a. Wydaje się, że w danym wypadku prawodawcy chodzi nie tylko o dokumenty *stricto sensu* odnoszące się do życia i działalności Śl. Bożego. Określeniem dokument obejmuje on również wszelkiego rodzaju opracowania i studia bezpośrednio czy pośrednio ukazujące środowisko i działalność Śl. Bożego²¹.

Dokumenty w zależności od ich ilości można podzielić na grupy, np.:

- dokumenty rodzinne, ukazujące przodków Śl. Bożego;
- dokumenty odnoszące się bezpośrednio do osoby Śl. Bożego, a więc metryka urodzenia, chrztu aż do metryki śmierci;
- dokumenty odnoszące się do założonego instytutu zakonnego, rządów diecezją, względnie zajmowanych stanowisk czy prowadzonych dzieł;
- dokumenty (czy ściślej – opracowania), które mówią o Śl. Bożym. Zaliczyć tu należy przykładowo różnego typu biografie, opracowania monograficzne, artykuły, nagrania magnetofonowe, videokasety, filmy, itp.

Zebrane dokumenty należy również opracować. Przede wszystkim trzeba przestrzec, że do procesu nie przekazuje się dokumentów oryginalnych, ale odpisy czy kserokopie. Oddanie do procesu dokumentu oryginalnego oznacza jego śmierć, gdyż zostanie zamknięty w aktach i zalakowany na setki lat.

Każdy dokument *stricto sensu* winien być opatrzony metryczką podającą autora, adresata, przedmiot (o czym traktuje), miejsce i czas jego powstania oraz gdzie przechowywany jest oryginał lub uwierzytelniona kopia, względnie

²¹ Veraj, dz. cyt., s. 32.

gdzie został opublikowany. Odpisy lub kserokopie należy poświadczyć przez kompetentną osobę, a więc kanclerza, notariusza.

VI. Praca nad zebraną dokumentacją

Biegli celem ułatwienia sobie pracy mogą podzielić się nią według swych kompetencji lub zainteresowań.

Pisma niedrukowane winny być sumiennie przestudiowane w aspekcie ich ortodoksji. Biegły winien wyrobić sobie osąd, czy nie ma w nich czegoś, co sprzeciwiałoby się wierze lub moralności chrześcijańskiej. Gdyby napotkał jakieś zastrzeżenia, winien je wyłowić i uwypuklić.

Dokumenty odnoszące się do Śl. Bożego winny być opracowane przede wszystkim pod kątem ich wiarygodności i autentyczności. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych chce mieć pewną i wiarygodną dokumentację procesu.

Wiadomo, że niekiedy ma się do czynienia z dokumentami wątpliwymi lub nawet fałszywymi. Np. w procesie jednego kapłana z okresu drugiej wojny światowej na podstawie zeznań świadków ustalono, że został on z obozu w Dachau wywieziony w kierunku Linzu 14 października 1942 r. i tam zagazowany. Władze obozowe sporządziły metrykę w dniu 20 marca 1943 r. i przesyłały ją rodzinie, w której informują, że zmarł on 20 listopada 1942 r., a więc różnica w czasie wynosi ponad miesiąc. Biegli studiując materiał w procesie nie zwrócili uwagi na ten szczegół. Komisja w danym wypadku obowiązana była ustalić datę śmierci i jej osąd byłby przesądający.

Podobnie może być z różnego typu biografiami i opracowaniami. Np. o Śl. Bożym Kard. Stefanie Wyszyńskim pisali: Micewski, Raina i Kąkol. W danym wypadku byłaby potrzebna nota o autorze, jego kompetencjach i wiarygodności.

Komisja może mieć do czynienia z materiałami podrobionymi. Obecnie trwają przygotowania do rozpoczęcia procesu ks. Franciszka Blachnickiego. Wiadomo, że Urząd Bezpieczeństwa podrabiał i kolportował rzekomo jego pisma odpowiednio spreparowane. W danym wypadku należy zachować bardzo daleko idącą ostrożność.

W Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie przechowywana jest spora ilość raportów, jakich dokonywali urzędnicy Służby Bezpieczeństwa o Kard. Stefanie Wyszyńskim podczas jego więzienia w latach 1953-1956, jak też dalszej działalności. W nich na ogół nie wymienia się imienia czy nazwiska, lecz określa się Sł. Bożego jako „podopieczny”. Materiałowi temu trzeba również poświęcić wiele uwagi, by go prawidłowo ocenić.

Podsumowując powyższe uwagi należy stwierdzić, że każdy proces ma swoją specyfikę związaną z życiem i działalnością Sł. Bożego oraz epoką i uwarunkowaniami, w których Opatrzność Boża go postawiła. Dlatego biegli, podejmując się tego obowiązku, winni mieć na względzie wszystkie możliwe problemy związane z życiem i działalnością Sł. Bożego i je należyście wyświecić i ocenić.

VII. Sposób opracowania Relacji

Głównym zadaniem i celem pracy Komisji biegłych, jak wymaga tego przepis *Norm* Kongregacji nr 14 c, jest opracowanie Relacji. *Po zakończeniu badania biegli mają przekazać Biskupowi sumienną i dokładną relację łącznie z zebranymi pismami, w której winni stwierdzić, że wiernie wypełnili obowiązki; winni nadto dołączyć listę pism i dokumentów, wyrażając opinię o ich autentyczności i wartości, jak również opartą na tych pismach i dokumentach opinię o osobowości Sł. Bożego.*

Punkt ten daje główne wytyczne i wymagania, które należy szerzej omówić. Na podstawie własnych przemyśleń i doświadczeń pozwałam sobie przedstawić i omówić schemat Relacji.

Tytuł: *Relacja Komisji biegłych z przeprowadzonych badań historycznych odnoszących się do pism niedrukowanych i dokumentów oraz publikacji w procesie Sł. Bożego ...*

1. We wstępie należy uczynić odniesienie do nominacji biskupa i złożonej przysięgi *de munere fideliter adimpendo et secreto servando*.

2. Należy wymienić wszystkie Archiwa i Biblioteki oraz Instytuty, gdzie dokonywano kwerendy, niezależnie od tego, czy poszukiwania zostały

uwieńczone sukcesem, czy też nie. Chodzi o ukazanie zakresu przeprowadzonych poszukiwań.

3. Wynik kwerendy. W tej części Relacji należy zamieścić wykaz zebranych pism i dokumentów.

4. Ocena zebranej spuścizny.

a) Na pierwszym miejscu należy stwierdzić, czy w pismach znaleziono coś przeciw wierze i moralności, czy też nie. Jeżeli są zastrzeżenia lub wątpliwości, należy je wyszczególnić. Nie można ograniczać się do wyliczenia zarzutów czy wątpliwości, ale postarać się wyjaśnić, o ile jest to możliwe.

Przebadanie środowiska i okoliczności, w którym żył i działał Śl. Boży, może ułatwić zrozumienie powstałych wątpliwości.

b) Krytyczna ocena dokumentów: Jak wspomniano wyżej, Komisja winna krytycznie ocenić dokumenty, ich autentyczność. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych chce mieć pewność, że załączone do akt procesu pisma i dokumenty są wiarygodne i mogą być podstawą do opracowania *Pozycji o heroicznosci cnót*, względnie męczeństwa.

5. Sylwetka duchowa. *Normy* nr 14 c mówią, że biegli obowiązani są przedstawić opracowanie osobowości Śl. Bożego, względnie jego sylwetki duchowej w oparciu o przebadane pisma i dokumenty. A więc zebrany materiał stanowi podstawę i ramy pracy Komisji.

Metody opracowania osobowości kandydata na ołtarze mogą być różne. Wydaje się jednak, że opracowanie według cnót teologicznych i kardynalnych jest najwłaściwsze. Gdy chodzi o męczeństwo Śl. Bożego, o ile to możliwe, należy położyć nacisk na męczeństwo materialne i męczeństwo formalne tak ze strony prześladowców, jak i ze strony ofiary.

Uzasadnieniem przyjęcia takiej metody jest fakt, że Relacja biegłych włączona zostaje do akt procesu. Do pracy biegłych prawodawca przywiązuje wielką wagę i darzy ich zaufaniem. Fragmenty relacji są cytowane przy udowadnianiu męczeństwa, względnie heroicznosci cnót.

Opinię tę wyrażam jako własną, na podstawie praktyki chociażby przy opracowaniu *Disquisitio de vita et martyrio* męczenników II wojny światowej.

6. Konkluzja relacji. W konkluzji relacji biegli w kilku zdaniach mogą scharakteryzować cnoty lub męczeństwo Śl. Bożego. Winni też wyrazić swoją

opinię, czy są podstawy do rozpoczęcia procesu, czy też ewentualnego jego kontynuowania, o ile byłby już rozpoczęty. Gdyby znaleźli jakieś przeciwskazania w prowadzeniu procesu, winni to jasno zaznaczyć, że w przyszłości proces może napotkać poważne trudności.

W ostatnim zdaniu Relacji biegli mogą sformułować stwierdzenie następującej treści: „Na zakończenie naszej wspólnej Relacji pragniemy stwierdzić, że zgodnie ze złożoną przysięgą nasz obowiązek biegłych wypełniliśmy sumiennie, a prawdziwość opracowanej Relacji potwierdzamy własnoręcznym podpisem”.

Na oryginale Relacji każdy biegły składa swój podpis.

VIII. Znaczenie Relacji biegłych

Relacja ma charakter orientacyjny i pomocniczy dla Biskupa. Pozwala lepiej ocenić stan faktyczny sprawy, którą się przygotowuje lub faktycznie prowadzi. Pozwala też na zorientowanie się w brakach dokumentacji oraz ewentualnych trudnościach, które trzeba rozwiązać²².

IX. Przesłuchanie biegłych

Normy Kongregacji w nr 21 b postanawiają: Jako świadków z urzędu należy wezwać także biegłych, którzy przebadali dokumentację i sporządzili relację; oni także winni oświadczyć pod przysięgą, że: 1) przebadali i zgromadzili wszystko, co dotyczy tej sprawy; 2) nie sfalszowali lub uszkodzili żadnego dokumentu czy tekstu.

Biegłych przesłuchuje się według pytań opracowanych przez promotora sprawiedliwości. Niezależnie od wcześniej złożonej przysięgi (przed nominacją na biegłego), zarówno przed przesłuchaniem, jak i po jego zakończeniu składają przysięgę.

²² List Sekretarza Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych do O. Gabriela Bartoszewskiego z 9 VI 1993.

Biegli składają zeznania w procesie głównym, względnie w procesie rogatoryjnym, jeżeli taki był prowadzony i zachodziła potrzeba ich powołania²³.

Oprócz wymienionych wcześniej kwestii, biegłego prosi się, by wyraził swój osąd o osobowości Śl. Bożego, jak też, czy osobiście uczestniczył w pisaniu Relacji oraz czy ją potwierdza. W ten sposób prawodawca chce mieć zagwarantowaną kompletność, autentyczność oraz wiarygodność zebranej dokumentacji²⁴.

Przesłuchanie biegłych następuje podczas sesji procesu, do której dołącza się nominacje biegłych, teksty ich przysięgi i Relację. Załączony materiał stanowi integralną część dowodową w procesie o życiu i cnotach, względnie męczeństwie kandydata do chwały ołtarzy. Istotne fragmenty zeznań, zwłaszcza dotyczące sylwetki duchowej Śl. Bożego, winny być wydrukowane w *Pozycji o cnotach* lub *męczeństwie*.

IX. Zakończenie

Z powyższych uwag, jakie zdołałem zebrać i przedstawić, wynika, że prawodawca przykłada wielką wagę do zadań biegłych w procesie beatyfikacyjnym na terenie diecezji. Dobór osób do wypełnienia roli biegłych ma duże znaczenie. Działają oni w imieniu ordynariusza. Wynik ich pracy może mieć duży wpływ na dalszy bieg sprawy procesu Śl. Bożego.

Biegłych w tym procesie określa się niekiedy „Komisją historyczną”. Takiego określenia używa też sama Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych. Jednak nie jest to określenie ścisłe. Najwłaściwiej jest używać określenia „biegli”, gdyż do ich grona z całą pewnością winni wchodzić historycy, jak i teologowie względnie osoby o innych specjalnościach. Ośmielam się zaproponować jeszcze inną nazwę: „Historyczno-teologiczna komisja

²³ List Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych z 9 VI 1993.

²⁴ List Sekretarza Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych do O. Gabriela Bartoszewskiego z 9 VI 1993.

biegłych”. Nazwa ta bardziej wyczerpuje problematykę, którą normalnie zajmują się biegli w procesie beatyfikacyjnym.

Zatem problem biegłych, ze względu na doniosłą ich rolę w procesie, nie budzi wątpliwości. Co się tyczy metod wypełniania ich zadań, pozostaje on nadal otwarty i wymaga zbierania nowych doświadczeń.